

Z katedr na sztandary. Rozważania o nauczycielach – patronach szkół (na przykładzie Wielkopolski Wschodniej)

Abstrakt: Nadawanie imion szkołom ma już kilkusetletnią tradycję, jednakże jej rozwój najbardziej widoczny jest w XX wieku, szczególnie w jego II połowie, i współcześnie. Szkoły wybierają różnych patronów – najczęściej poetów, pisarzy, kompozytorów, społeczników. Wśród tych patronów znajduje się również dość specyficzna grupa, którą stanowią byli kierownicy szkół i nauczyciele. W przypadku Wielkopolski Wschodniej można wyróżnić osiem takich postaci, które w wyniku wyborów dokonanych przez nauczycieli, uczniów i rodziców stali się patronami szkół, w których niegdyś uczyli. Świadczyć to może o dużym autorytecie, jakim się cieszyli nie tylko wśród swoich uczniów, lecz także wśród lokalnej społeczności. Jednym z mankamentów takiego wyboru jest z pewnością trudność pracy związanej z przybliżeniem sylwetki patrona szkoły, który nie pozostawił po sobie żadnych artystycznych wytworów, a wraz z upływem lat staje się dla uczniów i nauczycieli postacią coraz bardziej odległą.

Słowa kluczowe: autorytet, nauczyciel, patron, szkoła

Nadawanie szkołom imion ma już kilka wieków tradycji. Szczególnie zaś rozpowszechniło w XX stuleciu i było w różnych okresach regulowane odpowiednimi przepisami¹. Obecnie proces wyboru patrona szkoły jest autonomiczną decyzją społeczności szkolnej, aczkolwiek wymagającą poparcia uchwały rady gminy bądź rady miasta tudzież powiatu. Najczęściej proces wyboru odbywa się dziś w ten sposób, że każda z klas zgłasza swoją propozycję patrona szkoły, po czym promuje swojego kandydata wśród innych uczniów, a także pośród nauczycieli i rodziców. Po tak przeprowadzonej kampanii organizuje się głosowanie. Dwie lub trzy osoby z największą liczbą wskazań

¹ Por. Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 25 maja 1960 r. w sprawie nazw szkół ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli, szkół zawodowych i innych placówek oświatowo-wychowawczych, Dz. Urz. Min. Ośw. z 1960 r. Nr 8, poz. 131.

przechodzą do kolejnego etapu, czyli plebiscytu. W tej części następuje jeszcze bardziej szczegółowe przybliżanie sylwetek zgłoszonych do konkursu patronów, a potem drugie głosowanie, w którym biorą udział uczniowie, rodzice i nauczyciele. Kiedy patron zostaje wybrany, dyrektor szkoły kieruje wnioskiem do rady gminy lub powiatu, która odpowiednią uchwałą nadaje imię szkole. Oczywiście sporadycznie zdarzają się sytuacje, że organ prowadzący szkołę (ze względów najczęściej politycznych) nie wyraża zgody na nadanie placówce imienia tej konkretnej osoby. Są to jednak tylko znikome przypadki. Trzeba nadmienić, że współcześnie prawo do posiadania patrona regulowane jest Rozporządzeniem o ramowych statutach szkół².

Kim zatem jest patron? *Słownik współczesnego języka polskiego* określa *patrona* między innymi jako „osobę zmarłą, zasłużoną, darzoną wielkim szacunkiem, której imię i nazwisko nadane jest instytucji, jednostce wojskowej, itp.”³. Podobną definicję podaje *Wielki słownik wyrazów obcych*, według którego patron to „zasłużona i zwykle nieżyjąca już osoba, której imię jest nadawane jakiejś instytucji, jednostce wojskowej, szkole”⁴.

Za patrona przyjmuje się zatem przeważnie osobę nieżyjącą (choć nie jest to regułą), którą darzy się szacunkiem, najczęściej ze względu na osiągnięcia artystyczne, literackie, edukacyjne czy wychowawcze, rzadziej polityczne. Analizując sylwetki patronów szkół polskich, najczęściej wskazać możemy takie postacie rodzimej literatury, jak Maria Konopnicka, Bolesław Prus, Henryk Sienkiewicz czy Juliusz Słowacki. Spośród muzyków na pierwszą linię wysuwają się Fryderyk Chopin oraz Stanisław Moniuszko. Z kolei w przypadku działaczy oświatowych zdecydowanie dominują osoby związane z Komisją Edukacji Narodowej, jak choćby Stanisław Konarski czy Hugo Kołłątaj. Zdarzają się również patroni zbiorowi, co z etycznego punktu widzenia nie zawsze jest dobrym rozwiązaniem, z wyjątkiem, gdy pod uwagę bierze się ogólną ideę, jaką reprezentowały te osoby, a nie ich biogramy jednostkowo. Pod pojęciem patronów zbiorowych kryją się na przykład Polscy Olimpijczycy, Polscy Nobliści, Polscy Alpiniści, Kawalerowie Orderu Uśmiechu czy Biali Górnicy.

Przedmiotem niniejszych rozważań są patroni zasłużeni dla danej placówki (na przykład byli nauczyciele, dyrektorzy, kierownicy), którzy poza lokalnym środowiskiem, w którym funkcjonuje szkoła nosząca ich imię, nie są raczej znani szerszemu gronu odbiorców w Polsce.

Studium przypadków przeprowadzono na przykładzie Wielkopolski Wschodniej. Pod pojęciem tego regionu – sztucznie wykreowanego na potrzeby tegoż artykułu – przyjęto obszar czterech powiatów: kolskiego,

² Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 r. w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół, Dz. U. z 2001 r. Nr 61, poz. 624.

³ *Patron*, [w:] *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1996, s. 728.

⁴ *Patron*, [w:] *Wielki słownik wyrazów obcych*, red. M. Bańko, Warszawa 2003, s. 953.

konińskiego, słupeckiego i tureckiego. Z przeprowadzonej kwerendy wynika, że osiem szkół we wskazanym regionie nosi imiona swoich dawnych nauczycieli i kierowników (w gronie tym znalazło się siedmiu mężczyzn i jedna kobieta). Tymi osobami są:

- Ludwika Jakubowicz – patronka szkoły w Ostrowitem,
- Stanisław Ciesiołkiewicz – patron szkoły w Anielewie,
- Alfred Delong – patron szkoły w Kunach,
- Kazimierz Janicki – patron szkoły w Cieninie Zabornym,
- Wiktor Janik – patron szkoły w Koszutach,
- Józef Józwiak – patron szkoły w Koziegłowach,
- Władysław Lorkiewicz – patron szkoły w Orchowie,
- Józef Zywert – patron szkoły w Patrzykowie.

Przytoczona lista co prawda nie imponuje długością, jednakże z wielu powodów jest ciekawa i warta przeanalizowania. Trzeba w tym miejscu zadać dwa istotne pytania. Co sprawiło, że akurat dawni nauczyciele trafili „na sztandary” szkół, w których kiedyś uczyli? Jakie są formy pracy mającej na celu upowszechnienie wiedzy o patronie szkoły, która jest istotnym elementem programu wychowawczego szkoły? Refleksja nad każdą z postaci, z uwzględnieniem jej wątków biograficznych i okoliczności wyboru na patrona szkoły, powinna dostarczyć odpowiedzi.

Ludwika Jakubowicz została patronką Szkoły Podstawowej w Ostrowitem pod koniec XX wieku. Wpływ na ten wybór mieli przede wszystkim rodzice uczniów, byli wychowankowie Jakubowicz. Ze szkołą w Ostrowitem związana była aż do momentu przejścia na emeryturę i wyjazdu do Łodzi. Jej korzenie sięgają jednak Turku, gdzie przysłała na świat 9 sierpnia 1881 roku jako córka Piotra i Amelii z Jaraczewskich Jakubowiczów. Jej ojciec brał udział w powstaniu styczniowym, spędził również kilka lat w więzieniu na warszawskiej Cytadeli. Po powrocie do Turku był organistą. Ludwika jako dziecko uczyła się przede wszystkim od starszego rodzeństwa (miała dwóch starszych braci – Józefa i Stefana oraz trzy siostry – Anielę, Annę i Marię), później ukończyła pensję Julii Sobczyńskiej w Turku. Swoją działalność pedagogiczno-wychowawczą rozpoczęła w Kamienskoje, ucząc polskie dzieci. Jeden z jej braci był tam kierownikiem Polskiego Towarzystwa Śpiewaczego. Następnie uczyła w Łodzi – najpierw w szkole Marii Zarzyckiej, a potem na pensji Heleny Miklaszewskiej. W okresie wakacyjnym często pojawiała się w Ostrowitem, gdzie jej drugi brat był kierownikiem szkoły. Kiedy w 1918 roku został przeniesiony do Słupcy, Ludwika rozpoczęła w Ostrowitem pracę nauczycielki. Wówczas do szkoły uczęszczało 120 dzieci. W 1924 roku powierzono jej obowiązki kierowniczką szkoły. Zajmowała je do 1953 roku, z przerwą w okresie II wojny światowej, którą spędziła

na wysiedleniu – w Bochni, a później w Skierniewicach. Wróciła za namową wychowanków i rozpoczęła organizowanie szkoły w nowych trudnych warunkach. Z byłymi uczniami utrzymywała kontakt także będąc już na emeryturze. Zmarła 5 stycznia 1975 roku w Łodzi – w wieku 93 lat – i tam też została pochowana⁵.

Wybór Ludwika Jakubowicz na patronkę szkoły miał miejsce już w roku 1994. Zespół do spraw nadania imienia szkole postanowił lepiej poznać jej postać, wobec czego przeprowadzono ankietę wśród jej dawnych podopiecznych. Badanie trwało od września 1994 do końca 1995 roku. Na podstawie zamieszczonych w kwestionariuszu pytań próbowano ustalić, co sprawia, że mimo 40-letniej już nieobecności Ludwika Jakubowicz w Ostrowitem nadal cieszy się tam ona dużym szacunkiem? Kim dla wychowanków była Ludwika Jakubowicz? Co byli uczniowie jej zawdzięczają? Odpowiedzi były do siebie zbliżone. Wszyscy bardzo pozytywnie wypowiadali się o swej byłej nauczycielce. Dla przykładu, na pierwsze pytanie udzielono między innymi takiej odpowiedzi: „Myślę, że pamięć o niej jest tak żywa, gdyż była człowiekiem o niezwykłej osobowości. Miała życzliwy stosunek do każdego. Chętnie pomagała innym, wszystkie dzieci traktowała jednakowo. Kochała ludzi i swoją pracę”⁶. Na pytanie, kim była dla wychowanków, odpowiadano między innymi, że była „wzorem do naśladowania, przykładem jak należy szanować ludzi, z uśmiechem pokonywać wszystkie trudności”⁷.

Podsumowując ankietę i samą procedurę wyboru patrona dla Szkoły Podstawowej w Ostrowitem, zapisano: „Powyższe wypowiedzi wskazują, iż Pani Ludwika Jakubowicz do dziś cieszy się szacunkiem i poważaniem swych wychowanków, którzy uważają ją za wzór człowieka i wychowawcy. Dowodzą też, iż wybór Jej na patrona szkoły był słuszny”⁸. Już po 40 latach od złożenia urzędu kierownika szkoły wizerunek Jakubowicz znalazł się na sztandarze szkoły.

Stanisław Ciesiońkiewicz to patron Szkoły Podstawowej w Anielewie. Urodzony 19 lutego 1903 roku w Russocicach, przed wojną był nauczycielem w szkole w Anielewie i jej kierownikiem. Na przełomie lat 1939/40 niemieckie władze okupacyjne wysiedliły go wraz z rodziną do Piotrkowa Trybunalskiego, czyli na teren Generalnego Gubernatorstwa. Ciesiońkiewicz podjął wtedy pracę nauczycielską w miejscowości Kamieńsk. Zaangażował się także w tajne nauczanie. Jako oficer rezerwy włączył się w działania konspiracyjne. Aresztowano go w nocy 4 czerwca 1942 roku i został wywieziony przez Niemców do obozu Auschwitz, gdzie nadano mu numer 38048. Stamtąd

⁵ *Ludwika Jakubowicz. Patronka Szkoły Podstawowej w Ostrowitem*, Ostrowite 1996, s. 4–16.

⁶ Tamże, s. 21.

⁷ Tamże, s. 23.

⁸ Tamże, s. 30.

przetransportowano go do Mathausen-Güsen (numer obozowy 1441). Zginął 19 września 1942 roku⁹. Jego pobyt w obozach trwał zaledwie trzy miesiące, a doprowadził go do śmierci.

Już po wojnie jego żona wspominała:

Później od polskich kolejarzy dowiedziałam się, że mąż razem z 30 innymi nauczycielami – oficerami został wywieziony wagonami bydłęcymi. Więźniowie mieli skrupowane ręce z tyłu i aby dostać się do wagonu w tej pozycji musieli swego współtowarzysza niedoli wciągać za ubranie w zębach do wysokiego przedziału. Transport ten zawieziono do Oświęcimia, mąż miał numer 378... Z Oświęcimia otrzymywałam kartki od męża z pozdrowieniami i informacją o stanie zdrowia. Odpowiadałam na te kartki. Z chwilą wywiezienia męża do Mathausen-Güsen nadzieja na ocalenie stopniała jak wosk. Wszelkie kontakty urwały się. We wrześniu otrzymałam wiadomość, że więzień numer 1441 – Stanisław Ciesiołkiewicz zakończył życie 2 września 1942 roku. Zmarł według interpretacji Niemców na blednicę¹⁰.

Ciesiołkiewicz został patronem szkoły w Anielewie w 1987 roku, w maju. Jednak jego postać nie znalazła się na sztandarze.

Patronem Szkoły Podstawowej w Kunach został Alfred Delong. Przed wojną był on nauczycielem i kierownikiem Szkoły Powszechnej w Kunach (obecnie gmina Władysławów, powiat turecki). Pochodził z Kresów. Urodził się 14 grudnia 1902 roku w Tłumaczu. W latach 1918–1919 zaangażował się w pracę Polskiej Organizacji Wojskowej. Za tę działalność był dwukrotnie aresztowany przez Ukraińców i skazany na karę śmierci, której udało mu się jednak uniknąć. Walczył później przeciwko Ukraińcom w okolicach Tłumacza. Brał także udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Ze służby zwolniono go w marcu 1921 roku. Zdał wówczas egzaminy nauczycielskie i od 1 września 1921 roku zatrudniono go na stanowisku nauczyciela w Kunach. Mimo to nie przerwał swej przygody z wojskiem. Z dniem 1 lipca 1925 roku został mianowany podporucznikiem rezerwy. Trzy lata później awansowany do stopnia porucznika i powołany we wrześniu tegoż roku do służby czynnej, z której na własną prośbę został zwolniony 30 listopada 1928 roku. Wrócił wtedy do pracy w Kunach. Dzięki jego pasji i zaangażowaniu społecznemu udało się wybudować nową szkołę, której nadano wówczas imię Bronisława Pierackiego – ministra spraw zewnętrznych zamordowanego przez banderowców. Szkoła połączona była z Domem Ludowym, a jej otwarcie i poświęcenie miało miejsce 15 października 1935 roku. We wrześniu 1939 roku Delong brał udział w wojnie obronnej i zginął w okolicach Sochaczewa¹¹.

⁹ M. Walczak, *Nauczyciele wielkopolscy w latach wojny i okupacji 1939–1945*, Poznań 1974, s. 115.

¹⁰ J. Zendlewicz, *Pamięć nauczycieli powiatu konińskiego II Rzeczypospolitej*, Konin 2005, s. 33–34 (mps w zbiorach Miejskiej Biblioteki Publicznej w Koninie).

¹¹ P. Szewczyński, *Delong Alferd*, [w:] *Słownik biograficzny nauczycieli Wielkopolski Wschodniej*, t. 1, red. P. Gołdyn, Konin 2012, s. 41–43; P. Gołdyn, *Obrazki z dziejów oświaty w Wielkopolsce Wschodniej*, z. 1, Konin 2015, s. 110–116.

Po wojnie szkoła nie wróciła już do wcześniejszych tradycji związanych z patronem placówki. Było to zrozumiałe, że w nowej rzeczywistości politycznej postać związana z obozem sanacyjnym, tak krytykowanym w okresie Polski Ludowej, nie mogła patronować szkole. W związku z tym przez długi czas szkoła była „beziemienna”. Do zwyczaju powrócono dopiero w roku 1997, a nowym patronem został właśnie Delong. Uroczystość odbyła się 15 maja. Należy wspomnieć, że symboliczny pogrzeb Delonga miał miejsce 14 grudnia 2001 roku. Wówczas na cmentarzu parafialnym w Kunach złożono doczesne szczątki tego zasłużonego działacza i nauczyciela¹².

Szkoła w Kunach nie posiada sztandaru. Postać patrona eksponowana jest na korytarzach szkolnych w formie tablic z oryginalnymi zdjęciami i dokumentami będącymi niegdyś własnością Alfreda Delonga. Tradycją szkoły są wizyty przy pomniku upamiętniającym patrona, a czyni się to już z najmłodszymi uczniami szkoły – przedszkolakami, w ten sposób powoli zapoznając ich z osobą zasłużonego nauczyciela i żołnierza.

Szkole Podstawowej w Cieninie Zabornym patronuje również jej były długoletni kierownik – Kazimierz Janicki. Urodził się on w Osieczy, w roku 1900 – 19 sierpnia. Po ukończeniu szkoły w Sławsku kontynuował naukę w gimnazjum klasycznym w Kaliszu, które ukończył w 1922 roku. Pracę w charakterze nauczyciela rozpoczął w Szkole Powszechnej w Sławsku, w tym roku wstąpił również w szeregi Związku Polskich Nauczycieli Szkół Powszechnych. Potem pracował kolejno w szkołach w Zastrużu, Rzgowie, Szetlewku. Od 1 września 1938 roku objął obowiązki nauczyciela i kierownika szkoły w Cieninie Zabornym. Angażował się wtedy także w życie społeczne i polityczne. Został naczelnikiem straży pożarnej i członkiem partii ludowej. W czasie wojny wysiedlono go do Generalnego Gubernatorstwa, gdzie dalej oddawał się pracy nauczycielskiej. Potem wrócił do Cienina i dalej organizował życie szkolne, doprowadzając do rozbudowy placówki. Naraził się jednak władzy ludowej, co poskutkowało jego zatrzymaniem w Warszawie. Po wojnie, z powodu braku opieki medycznej we wsi, sam aplikował zastrzyki mieszkańcom oraz usuwał zęby. Przez 20 lat aktywnie walczył z analfabetyzmem mieszkańców, prowadził kursy rolnicze, angażował się także w takie akcje, jak zalesianie nieużytków na terenie ówczesnej gromady Cienin Zaborny. Na emeryturę przeszedł w roku 1966. Zmarł czternaście lat później, w 1980 roku¹³.

Uroczystość nadania imienia miała miejsce 23 października 1999 roku. Lokalna prasa donosiła, że o wyborze Janickiego na patrona szkoły zdecydowali mieszkańcy wsi. Decyzja ta została zaakceptowana również przez nauczycieli i uczniów oraz przez organ prowadzący, a więc władze gminy Słupca.

¹² *Historia i Patron. Szkoła Podstawowa im. Alfreda Delonga w Kunach*, spkuny.pl/historia-i-patron/, dostęp: 12.07.2016.

¹³ Archiwum Szkoły Podstawowej w Cieninie Zabornym, Kronika nadania imienia i sztandaru szkole, b. p.

Ówczesna dyrektor szkoły zauważyła, że:

Spółeczeństwo było zgodne. Na patrona szkoły chciało swojego człowieka dobrze im znanego, zasłużonego dla rozwoju tej miejscowości. A taką postacią był Kazimierz Janicki. Pedagog, działacz, znakomity organizator, człowiek zatroskany o los ludzi, wśród których żył. W pierwszych najtrudniejszych latach powojennych likwidował analfabetyzm, a kiedy była taka potrzeba występował nawet w roli lekarza. Pozostawił po sobie dobrą pamięć¹⁴.

Pamiętki po Janickim wyeksponowane są w gablotach na korytarzach szkolnych. Jego wizerunek zdobi również stronę sztandaru szkolnego.

Wiktor Janik – były kierownik Szkoły Podstawowej w Koszutach – został również jej patronem. Pracę w tej szkole Janik rozpoczął w roku szkolnym 1936/37. Wcześniej pracował w szkołach powszechnych w Dobrosławowie i Pietrzykowie. W sierpniu 1939 roku został zmobilizowany i przydzielony do 68. pułku piechoty. Po zajęciu Polski przez Niemców Janik osiadł w Mińsku Mazowieckim i podjął pracę jako nauczyciel. W roku 1944 został aresztowany przez NKWD i wywieziony do obozu w Borkowiczach. Przebywał tam przez 16 miesięcy. Niestety nieznaną był ani powód jego aresztowania, ani zwolnienia, a on sam nigdy na ten temat nie rozmawiał. Do Koszut powrócił w roku 1946 i ponownie objął stanowisko nauczyciela i kierownika szkoły. W 1959 roku został podinspektorem szkolnym w Słupcy. Janik zmarł 13 października 1990 roku, a już dwa lata później – 19 marca 1992 roku – Szkoła Podstawowa w Koszutach otrzymała jego imię. Myśl o wybraniu patrona szkoły zrodziła się kilka lat wcześniej. Prace nad realizacją tego zadania wspierały władze gminne z wójtem Błażem Berdzińskim, komitet rodzicielski, władze kościelne na czele z księdzem proboszczem Mieczysławem Werbińskim, mieszkańcy wsi, grono pedagogiczne, uczniowie¹⁵. Wybór Janika na patrona nie był kwestią przypadku – wspomnienie o nim mocno zakorzenione jest wśród mieszkańców miejscowości. Ludzie pamiętali i pamiętają, że wszystkie imprezy kulturalne, jakie odbywały się w Koszutach, były inicjowane przez niego; że pomagał ludziom, jak tylko mógł i potrafił, a całe swoje serce oddał szkole i wsi. Znamienna jest wypowiedź jednego z mieszkańców Koszut, który stwierdził, że po jego śmierci wszystko się we wsi „rozleciało”¹⁶.

Szkoła Podstawowa w Koziegłowach za patrona obrała osobę Józefa Józwiaka. Urodził on się 13 listopada 1897 roku w Ciesewie koło Turku. Naukę pobierał między innymi w gimnazjum w Turku, gdzie też włączył się do nielegalnej organizacji harcerskiej, która w roku 1918 roku brała udział w rozbrajaniu Niemców na ulicach tego miasta. Jako ochotnik uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Po jej zakończeniu został mianowany kierownikiem

¹⁴ Mieszkańcy wybrali pedagoga i społecznika, „Gazeta Poznańska. Express powiatowy” 11–12 września 1999, s. 3.

¹⁵ D. M. Szaraszek, *Zarys biografii Józefa Janika patrona Szkoły Podstawowej w Koszutach*, Płock 2007, s. 29–37 (mps w zbiorach Biblioteki Szkoły Podstawowej w Koszutach).

¹⁶ Tamże, s. 39.

szkoły w Biskupicach. Pracował tam do roku 1927, kiedy to został przeniesiony do Wąsosz, gdzie również objął posadę kierownika szkoły. Józwiak był dobrym organizatorem i zarządcą. Nie tylko przyczynił się do rozbudowy placówki, lecz także zainicjował powstanie ochotniczej straży pożarnej. Okres okupacji spędził w Rzgowie jako pracownik fizyczny. Po jej zakończeniu nie wrócił już do Wąsosz, ale rozpoczął pracę w Golinie¹⁷. W 1948 roku objął posadę w Koziegłowach koło Kleczewa i zajmował ją do roku 1962, kiedy to przeszedł na emeryturę. Zmarł w 1990 roku¹⁸.

W momencie rozpoczęcia prac nad wyborem patrona rozpatrywano 10 kandydatur: Jana Brzechwy, Jana Pawła II, Józefa Józwiaka, Kopalni Węgla Brunatnego „Konin”, Mikołaja Kopernika, Jana Matejki, Małgorzaty Musierowicz, Polskich Lekkoatletów, Henryka Sienkiewicza i księdza Jana Twardowskiego. W wyniku głosowania plebiscytowego do ścisłej rozgrywki przeszli Jan Brzechwa i Józef Józwiak. Ostatecznie wygrał ten drugi, uzyskując zdecydowaną większość głosów. Uroczystość nadania imienia odbyła się w marcu 2006 roku¹⁹.

Wybór Józwiaka na patrona był podyktowany przede wszystkim jego zasługami dla szkoły i dla lokalnej społeczności. W jednym dokumencie zawierającym uzasadnienie tej decyzji napisano:

Choć nie był ani wybitnym pisarzem, ani poetą, wytrwale służył naszej społeczności szkolnej i to właśnie przesądziło o wybraniu go na patrona naszej szkoły. Wybór takiej osoby na patrona wydaje się ze wszelkich miar słuszny: jest to patron związany konkretnie z naszą szkołą, miejscowością, regionem – «małą ojczyzną». Patron może być rzeczywiście wzorem dla całej społeczności szkolnej (uczniów i nauczycieli), a wiedza o nim jest nie tyle książkowa, co przekazywana «ustnie» z pokolenia na pokolenie, a fakt nadania imienia szkole będzie ocaleniem od zapomnienia ludzi, którzy wpisali się w historię i kulturę najbliższej okolicy. Wybierając Józefa Józwiaka na patrona, chcemy, by dla całej naszej społeczności szkolnej, to jest: uczniów, rodziców, nauczycieli, stanowił inspirację do wzrastania w postawie obywatelskiej. Wdzięczna i życzliwa pamięć o Józefie Józwiaku pozwala sądzić, że przyczynił się on do wypracowania specyficznego klimatu naszej szkoły, który do dziś sprzyja rozwijaniu owocnej współpracy całej szkolnej społeczności²⁰.

Szkoła nie posiada sztandaru, a główną przyczyną jego braku są przede wszystkim środki finansowe. Dzień patrona obchodzony jest każdego roku w imieniny Józefa, czyli 19 marca. Wówczas uczniom najbardziej wyróżniającym się w różnych obszarach: naukowych, sportowych i artystycznych przyznawane są specjalne nagrody – statuetki „Józefinki”²¹.

¹⁷ Przed wojną burmistrzem tego miasta był Feliks Józwiak – starszy brał Józefa, z którym walczył razem w wojnie polsko-bolszewickiej. Zob. P. Gołdyn, *Szkic do portretu Feliksa Józwiaka (1896–1969) – społecznika i ostatniego przedwojennego burmistrza Golicy*, „Polonia Maior Orientalis” 2016, t. 3, s. 153–166.

¹⁸ Archiwum Szkoły Podstawowej w Koziegłowach, Dokumentacja pracy związanej z wyborem patrona szkoły, b. sygn., b. p.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże. Uzasadnienie opracowane przez dyrektor szkoły Hannę Szczekocką.

²¹ *Józefinki 2008*, „Głos Koziegłowski” 2008, nr 1, s. 1.

Władysław Lorkiewicz jest patronem Szkoły Podstawowej w Orchowiu, która dziś stanowi część Zespołu Szkół. Urodził on się 23 sierpnia 1899 roku w Bułakowie, miejscowości leżącej na terenie powiatu koźmińskiego. Był szóstym z kolei dzieckiem Franciszka i Salomei Lorkiewiczów. W 1909 roku ukończył szkołę powszechną w Wielowsi, a następnie uczył się w gimnazjum w Krotoszynie. W 1913 roku rozpoczął naukę w Seminarium Nauczycielskim we Wschowie, którą zakończył w 1917 roku. Nie mógł jednak podjąć pracy w zawodzie, ponieważ został powołany do wojska i skierowany na front do Francji. Był to bowiem kolejny rok trwania I wojny światowej. Do końca 1918 roku był żołnierzem armii pruskiej. Po powrocie do Polski, w styczniu 1919 roku, wstąpił do tworzących się w Wielkopolsce oddziałów polskich i uczestniczył w powstaniu wielkopolskim. Został zdemobilizowany w 1920 roku, po czym podjął dalszą naukę w Seminarium Nauczycielskim w Rogoźnie. Tutaj zdał swój pierwszy egzamin nauczycielski. Następnie rozpoczął działalność pedagogiczną i pracował kolejno w takich miejscowościach, jak Sowina Błotna, Pleszew, Kościan, Kruszwica. W 1930 roku objął posadę w szkole powszechnej w Orchowiu jako nauczyciel i kierownik placówki. W roku 1938 roku podjął się zadania wybudowania szkoły. Aktywny był także na niwie społecznej. Na stanowisku kierownika wytrwał do 1939 roku, czyli do wybuchu wojny. W sierpniu został zmobilizowany i wysłany do Inowrocławia. Wrócił do Orchowa, ale musiał się ukrywać, ponieważ za udział w powstaniu wielkopolskim i zaangażowanie społeczno-patriotyczne został wydany na niego wyrok śmierci. Z fałszywymi dokumentami udało mu się dostać przez Poznań do Krakowa, gdzie mieszkał z rodziną do marca 1945 roku. Potem wrócił do Orchowa i rozpoczął organizowanie szkolnictwa po zawierusze wojennej. Udało mu się także w 1954 doprowadzić do wybudowania szkoły. Zmarł dwa lata później – 23 czerwca 1956 roku w Mogilnie²².

Pomysł uhonorowania Lorkiewicza poprzez nadanie jego imienia szkole w Orchowiu narodził się w grudniu 1999 roku w 100. rocznicę jego urodzin. Zawiązał się wówczas komitet, w którego skład weszli nauczyciele i mieszkańcy Orchowa. Ich działania zakończyły się sukcesem i już 13 maja 2000 roku odbyła się uroczystość nadania imienia i poświęcenia sztandaru szkoły²³, na którym upamiętniona jest postać Władysława Lorkiewicza. Na stronie szkoły znalazł się taki oto zapis związany z tą uroczystością:

Nadanie imienia szkole i przekazanie sztandaru było realizacją ważnego zadania wychowawczego. Sylwetka patrona Władysława Lorkiewicza jest wzorem do kształcenia podstawy szacunku do pracy, budzenia wrażliwości na potrzeby innych i pogłębienia uczuć patriotycznych. Sztandar z wyhaftowanym wizerunkiem patrona i nazwą szkoły został uroczystie poświęcony

²² M. Grzeszczak, *Lorkiewicz Władysław*, [w:] *Słownik biograficzny nauczycieli Wielkopolski Wschodniej*, dz. cyt., s. 151–153.

²³ Tamże, s. 153.

i przekazany społeczności uczniowskiej w dniu nadania imienia szkole. Odtąd sztandar szkoły towarzyszy uczniom we wszystkich ważnych uroczystościach szkolnych. Poczet sztandarowy reprezentuje szkołę podczas uroczystości środowiskowych i kościelnych²⁴.

Ostatni z omawianych w tym opracowaniu nauczycieli, który znalazł się „na sztandarze” i w przenośni, i dosłownie, to Józef Zywert. Był on nauczycielem i kierownikiem szkoły w Patrzykowie przez blisko 40 lat. Urodził się w Zagórowie 2 kwietnia 1891 roku. Wychowywał się w patriotycznej rodzinie, jego dziadek był uczestnikiem powstania styczniowego. W latach 1900–1905 uczył się w szkole elementarnej w Kowalewie, a następnie za namową miejscowego nauczyciela – Czesława Maciejewskiego – rodzice posłali do go szkoły w Słupcy. Po jej zakończeniu w 1909 roku rozpoczął naukę w Seminarium Pedagogicznym im. Stanisława Konarskiego w Warszawie. Początki jego pracy nauczycielskiej nie należały do najłatwiejszych – tułał się po Polsce, a panująca wówczas wojna nie ułatwiała znalezienia posady. Z tego powodu wrócił w rodzinne strony. Na początku w Kowalewie Opactwie wspomagał swojego byłego nauczyciela w prowadzeniu kursów wieczorowych, następnie otrzymał posadę nauczyciela w Woli Koszutskiej. Jeszcze przed zakończeniem II wojny światowej, w 1917 roku, otrzymał posadę nauczyciela i kierownika szkoły w Patrzykowie. Tu oprócz pracy wychowawczej i dydaktycznej zaangażował się także w działania społeczne i patriotyczne na różnych płaszczyznach. Tę aktywność przerwał wybuch wojny, a samego Zywerta wysiedlono. W czasie trwania działań wojennych przebywał w różnych miejscach, starając się prowadzić w tym czasie tajne nauczanie. Po zakończeniu okupacji wrócił na swe dawne stanowisko i kierował patrzykowską szkołą do roku 1956, kiedy to przeszedł na emeryturę. Zmarł 4 grudnia 1977 roku²⁵.

Nadanie imienia szkole i przekazanie sztandaru nastąpiło 29 kwietnia 1990 roku. Dla obecnych uczniów postać patrona jest dość odległą w czasie, dlatego szkoła na różne sposoby stara się ją wychowankom przybliżyć. W rocznicę nadania imienia szkole obchodzony jest dzień patrona. Organizowane są wówczas konkursy wiedzy na temat Józefa Zywerta. Na stronie internetowej szkoły można przeczytać o przebiegu uroczystości w 2016 roku:

29 kwietnia to dla nas szczególna data. Szkoła w Patrzykowie obchodzi wtedy swoje małe święto, Dzień Patrona. Z tej okazji uczniowie przygotowali część artystyczną, w której wspominali osobę Józefa Zywerta. Wspominano jego trudną drogę życiową, zaangażowanie w życie społeczne, a przede wszystkim poświęcenie dla szkoły. W tej uroczystości wzięli udział zaproszeni goście: radna gminy Kramsk p. Małgorzata Górską, sołtysi w osobach p. Agaty Kołodziejczak i p. Jerzego Modelskiego, Zarząd Stowarzyszenia «Przyjazne Zywertowo», przedstawiciele Rady Rodziców

²⁴ *Krótką historią Szkoły Podstawowej w Orchowiu*, www.zsporchowo.pl/index.php?id=350&idz=1, dostęp: 12.07.2016.

²⁵ J. Miętkiewska, *Biografia Józefa Zywerta Patrona Szkoły w Patrzykowie* (mps w posiadaniu autora).

p. Jolanta Adamczewska i p. Aneta Lipińska. W ramach obchodów Dnia Patrona zorganizowano konkursy tematyczne. Test wiedzy o Patronie Józefie Zywertcie dla klas IV-VI [...]. Konkurs plastyczny dla przedszkola i klas I-III pt. «Moja szkoła»²⁶.

Warto dodać, że Szkoła Podstawowa w Patrzykowie jest dziś prowadzona przez stowarzyszenie, które nawet swoją nazwą „Przyjazne Zywertowo” nawiązuje do patrona szkoły²⁷.

Reasumując powyższe rozważania, należy wskazać na kilka ważnych aspektów, jakie niesie wybór postaci byłego nauczyciela na patrona szkoły. Do pozytywnych stron można zaliczyć fakt, że jest to z pewnością patron niepowtarzalny i żadna inna szkoła nie będzie takiego samego posiadać. Ponadto poprzez wybór dawnego pedagoga na patrona szkoły wskazuje na wzniosłą rolę i autorytet nauczyciela, który zdaje się zanikać we współczesnym szkolnictwie.

Niestety są również negatywne aspekty tego zjawiska. Unikalność osoby przyjętej za patrona sprawia, że działania mające na celu przybliżenie uczniom jej sylwetki nastroczają nauczycielom wielu problemów. Trudnością jest chociażby to, że byli kierownicy i dydaktycy często nie pozostawili po sobie żadnej twórczości (dzieł literackich, plastycznych, utworów muzycznych), do której można by się odnieść w pracy z dziećmi. Istotne jest również, że postać zasłużonego dla szkoły patrona staje się coraz bardziej odległa w czasie dla społeczności lokalnej i nauczycieli, a tym bardziej dla uczniów. Pewnym rozwiązaniem tej kwestii mogłoby być utworzenie stowarzyszenia szkół, których patronami są ich byli nauczyciele i kierownicy (za wzór mogłyby posłużyć stowarzyszenia szkół noszących imię na przykład Stanisława Staszica czy Henryka Sienkiewicza). Taka organizacja o zasięgu lokalnym mogłaby stać się miejscem wymiany doświadczeń, a dzielenie się dobrymi praktykami ułatwiłoby poszczególnym szkołom pracę związaną z upowszechnieniem postaci patrona w takich wyjątkowych okolicznościach.

Wartym rozważenia jest, zdaniem autora, podjęcie badań nad szkołami noszącymi imię swoich dawnych nauczycieli, kierowników, dyrektorów w skali ogólnopolskiej. W takiej sytuacji należałoby szerzej przeanalizować określone tylko w niniejszym tekście zagadnienia, takie jak biogramy oraz okoliczności wyboru na patrona, a także uwzględnić dodatkowe elementy: przekaz symboliczny płynący ze sztandaru czy też dokładną charakterystykę programu nauczania.

²⁶ Szkoła Podstawowa w Patrzykowie. Uroczysty Dzień Patrona Józefa Zyberta, www.sppatrykow.szkolnastrona.pl/index.php?c=article&id=163, dostęp: 12.07.2016.

²⁷ Statut Szkoły Podstawowej im. Józefa Zywerta w Patrzykowie, §1 pkt 2.

From a Professor's Desk to a School Flag: Teachers Who Became Schools' Namesakes (as in the eastern Wielkopolska region)

Abstract: Naming schools is already centuries-old tradition but there is visible development highlighted the most in the twentieth century and it continues till today. Schools for patrons choose usually poets, writers, composers and social workers. Among them there are also former heads of schools and teachers. Considering one of the polish region which is eastern Wielkopolska, we can mark out eight such characters. Following the decision of teachers, students and parents they became patrons of schools where they once taught. It can be a prove of their great authority among students and local communities. Such a choice of the school's patron is currently difficult to work with. For students and teachers the character becomes more and more distant and there is no possibility to refer to his work and legacy in many areas.

Keywords: authority, patron, school, teacher